

ZATRUDNIENIE. Najlepszym sposobem na zapełnienie luki na rynku pracy po tych, którzy wyjechali na Zachód, jest uproszczenie legalizacji zatrudniania obcokrajowców. Procedura zniechęca.

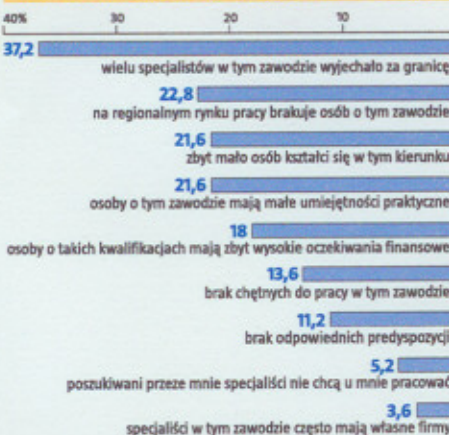
Mało nas do pieczenia chleba

Problemy ze znalezieniem rąk do pracy ma 41,2 proc. opolskich pracodawców - wynika z sondażu przeprowadzonego przez ASM Centrum Badań i Analizy Rynku w Kutnie. Najbardziej poszukiwani są: sprzedawcy, demonstratorzy, modelki, kierowcy i operatorzy. Ankieterzy przepytali 1651 przedsiębiorców. W badaniu starano się m.in. ocenić potrzeby zgłaszane przez pracodawców na określonych specjalnościach w regionie.

Poziom bezrobocie w województwie opolskim wynosił w lipcu 17,1 proc. Tak wysoka liczba bezrobotnych powinna sprawić, że pracodawcy nie powinni mieć kłopotów ze znalezieniem pracowników, jednak - paradoksalnie - jest zgoła inaczej. Tych, którzy mają takie problemy, zapytano, jakie są tego powody. Niestety, największą spośród osób deklarujących kłopoty z obsadzeniem stanowisk (20,6 proc.) nie podało zawodu, z którym problemy te są największe. Pozostali badani mieli trudności ze znalezieniem pracowników z takich grup zawodowych jak modelki, sprzedawcy i demonstratorzy, górnicy i robotnicy budowlani, kierowcy i operatorzy (odpowiednio 18,4 proc., 11,4 proc. i 10,5 proc.).

Przyczyn trudności ze znalezieniem odpowiednich pracowników badani z województwa opolskiego upatrują głównie w tym, że wielu specjalistów wyjechało za granicę (37,2 proc.). Natomiast co czwarty z badanych przed-

PRZYCZYNY PROBLEMÓW ZE ZNALEZIENIEM PRACOWNIKÓW W FIRMACH ZATRUDNIAJĄCYCH DO 9 PRACOWNIKÓW



Źródło: ASM Centrum Badań i Analizy Rynku

siebioreców jako przyczyną problemów z zatrudnieniem pracowników wskazują na brak na regionalnym rynku pracy osób w poszukiwanym zawodzie (22,8 proc.). Równie często respondenci wskazywali: niedostateczną liczbę osób kształcących się w tym kierunku (21,6 proc.) czy brak umiejętności praktycznych osób o poszukiwanych kwalifikacjach (21,6 proc.). Szczegółowy rozkład uzyskanych odpowiedzi przedstawia wykres.

Warto zwrócić uwagę, na jakie kwalifikacje i kompetencje przedsiębiorcy najczęściej zwracają uwagę przy podejmowaniu decyzji o zatrudnieniu.

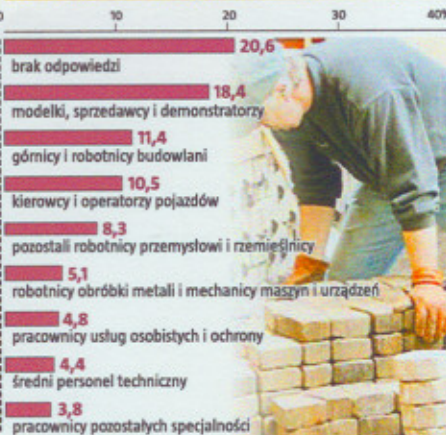
Ogólnie oczekiwania pracodawców dotyczące profili wymagań wobec kandydatów

NISKIE ZAROBKI I ZŁY SYSTEM KSZTAŁCENIA POWODUJĄ, ŻE BRAKUJE RĄK DO PRACY

na różne stanowiska pracy nie są zbyt wygórowane, a można je pogrupować następująco:

> Płec ma znaczenie przy obsadzie stanowisk najwyższych i najniższych - częściej oczekuje się tam mężczyzn. W przypadku innych

ZAWODY DEFICYTOWE - ODPOWIEDZI UZYSKANE W FIRMACH ZATRUDNIAJĄCYCH DO 9 PRACOWNIKÓW



Infografika: Fred

stanowisk płec nie ma znaczenia.

> Wiek jest sprawą drugorzędną, choć osoby które przekroczyły 45. rok życia, mają mniejsze szanse na znalezienie pracy.

> Większość pracodawców nie wymaga od potencjalnych pracowników znajomości języka obcego, choć wydawałoby się, że ważna powinna być znajomość chociażby języka niemieckiego. Wynikać to może z faktu, że sami nie posiadają takiej umiejętności. Nie wskazując na ten czynnik, unikają podważania swoich kompetencji. Z drugiej strony brak wymagań w tej kwestii wynika z tego, że niewiele firm współpracuje z zagranicznymi kooperantami, zatem znajomość

języków obcych w tym wypadku nie ma tak istotnego znaczenia.

> Niezbędna jest za to umiejętność posługiwania się komputerem, który w niemal wszystkich zawodach stał się podstawowym narzędziem pracy.

> Doświadczenie zawodowe jest tym ważniejsze, im wyższe stanowisko pracy wchodzi w grę.

> Bez względu na rodzaj wykonywanej pracy i stanowisko, pracodawcy wymagają również znajomości branży i umiejętności praktycznych, a także oczekują, że pracownik będzie się charakteryzował rzetelnością i dokładnością w wykonywanej pracy.

JOANNA JAKUBOWSKA
jjakubowska@nto.pl - 077 44 32 572

EKSPERT

ROLAND KULIG, dyrektor Izby Gospodarczej Śląsk w Opolu:

– Jak długo utrzymają się duże dysproporcje między wymaganiami w Polsce a pensjami w UE, tak długo pracodawcy będą mieli problemy ze znalezieniem nie tylko fachowców, ale rąk do pracy w ogóle. Może to trwać jeszcze 5-6 lat. Proces równania w górę naszych zarobków już się zaczął, ale nie można oczekiwać, że pensje zdecydowanie wzrosną z dnia na dzień. To jest po prostu niemożliwe, bo nasze firmy przestałyby być konkurencyjne na rynkach zachodnich. Jeśli pensje raptownie wzrosły, to podniosłyby się również koszty pracy i koszty produkcji, a wtedy trudniej byłoby sprzedać nasze produkty na Zachodzie. Inna rzecz to niewydolny i niedopasowany do potrzeb rynku system kształcenia. Mamy na Opolszczyźnie tylko dwa nowoczesne centra kształcenia zawodowego. Zanim wypuści ono absolwentów, potrzeby rynku będą już zwiokrotnione w stosunku do podaży. Fatalne jest też, że w niektórych zawodach w ogóle się nie kształci, na przykład spawaczy, ślusarzy czy stolarzy. No i na koniec: trudności z legalizowaniem zatrudnienia obcokrajowców. Procedury są u nas tak skomplikowane, zawiłe i długie, że skutecznie zniechęcają.

PROMOCJA

MULTIMEDIALNA HISTORIA POLSKI
w każdy wtorek z **nto**

Już jutro

Tom trzeci
„Rozbicie dzielnicowe” wraz z płytą CD
za jedyne 9,90 zł

DLA CAŁEJ RODZINY

Do poniedziałku w sprzedaży Tom II „Polska Piastów”

Patron medialny:
RADIO OPOLE

PROMOCJA

Dwie księżniczki
WIERNY JAN

NOWA SERIA FILMÓW ANIMOWANYCH
JUŻ W SOBOTĘ 30 WRZEŚNIA

BAJKI BEZ PRZEMOCY

DWIE KSIĘŻNICZKI
ORAZ
WIERNY JAN

ŚWIAT BASNI BRACI GRIMM

ZA JEDYNE 4,70 (PŁYTA ORAZ GAZETA)